

Sygn.akt III AUa 783/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Maria Jolanta Kazberuk (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SA Piotr Prusinowski

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 marca 2014 r. w B.

sprawy z odwołania T. Ł.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o emeryturę rolniczą

na skutek apelacji wnioskodawczyni T. Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 kwietnia 2013 r. sygn. akt V U 174/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od T. Ł. na rzecz Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział w B. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 783/13

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 19 grudnia 2012 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 roku, Nr 50, poz. 291 ze zm.), odmówił T. Ł. prawa do emerytury rolniczej. Organ rentowy stwierdził, że wnioskodawczyni po wyłączeniu okresu podlegania innemu ubezpieczeniu społecznemu posiada okres pracy w gospodarstwie rolnym oraz podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w wymiarze 24 lat, 8 miesięcy oraz 29 dni, zamiast wymaganych 25 lat.

T. Ł. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się przyznania prawa do dochodzonego świadczenia po uprzednim uwzględnieniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od dnia 15 listopada 1971 roku do dnia 14 sierpnia 1978 roku.

Sąd Okręgowy w Białymstoku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2013 roku odwołanie oddalił. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że na podstawie decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 6 lipca 2007 roku przyznano T. Ł. prawo do emerytury rolniczej do dnia 2 lipca 2007 roku. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 6 lipca 2012

roku przyznano wnioskodawczyni prawo do emerytury od dnia 2 lipca 2012 roku, tj. od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. W związku ze zbiegiem świadczeń wnioskodawczyni oświadczyła, iż chce aby była jej wypłacana emerytura z ZUS. Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawczyni urodziła się w dniu (...). Po wyłączeniu okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym w systemie powszechnym legitymuje się ona okresem pracy w gospodarstwie rolnym oraz podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w wymiarze 24 lat, 8 miesięcy oraz 29 dni. Sąd I instancji po dokonaniu analizy przepisów art. 42 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o emeryturach kapitałowych (Dz. U. z 2008 roku, Nr 228, poz. 1507 ze zm.) oraz art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 roku, Nr 50, poz. 291 ze zm.) stwierdził, że warunkiem nabycia przez wnioskodawczynię prawa do emerytury rolniczej w zbiegu z przysługującą już emeryturą z ZUS jest legitymowanie się przez nią co najmniej 25-letnim okresem pracy w gospodarstwie rolnym oraz okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Okolicznością sporną było to, czy okres pracy T. Ł. w gospodarstwie rolnym od dnia 15 listopada 1971 roku do dnia 14 sierpnia 1978 roku podlega zaliczeniu do wymaganego 25-letniego stażu na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników. W spornym okresie wnioskodawczyni od dnia 15 listopada 1971 roku do dnia 31 grudnia 1972 roku była zatrudniona w Prezydium (...) w T., zaś następnie od dnia 2 stycznia 1973 roku w Urzędzie (...) w W.. Gospodarstwo matki wnioskodawczyni było położone w miejscowości T.. Miało ono powierzchnię około 4 hektarów. Zgodnie z twierdzeniami wnioskodawczyni w Prezydium (...) w T. pracowała ona do godziny 15. Następnie wykonywała prace w gospodarstwie rolnym w wymiarze około 4-5 godzin, zaś zimą przez około 3 godziny. Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie istnieje ugruntowany pogląd, zgodnie z którym o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym przesądza wystąpienie dwóch okoliczności. Po pierwsze wykonywanie czynności rolniczych winno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” zawartej w art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym. Po drugie zaś czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. Jak wyjaśnił, stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym nie musi oznaczać przy tym codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale rozumie się przez nią gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się wymóg zamieszkiwania w pobliżu gospodarstwa rolnego. Podkreślił, że doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych do dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego. Sąd I instancji w celu rozstrzygnięcia powyższej kwestii przeprowadził postępowanie dowodowe, tj. dopuścił dowód z zeznań świadków J. T., W. W. oraz E. W. oraz dowód z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanej w charakterze strony. Sąd I instancji dał wiarę zarówno zeznaniom świadków, jak też wnioskodawczyni, w zakresie w jakim osoby te wskazywały, że wnioskodawczyni pracowała w gospodarstwie rolnym matki. Uznał jednak, iż praca ta nie była wykonywana w sposób stały. Zdaniem Sądu Okręgowego praca ta miała charakter pomocy rodzinnej, jaką świadczą dzieci rodzicom, wypełniając w ten sposób obowiązek pomocy we wspólnym gospodarstwie wynikający z art. 91 § 2 k.r. i o. Podkreślił, że do okresów ubezpieczenia uwzględnia się nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym ubezpieczony zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z działalnością rolniczą. Zdaniem Sądu I instancji wnioskodawczyni mogła przed wyjściem do pracy lub po powrocie z pracy pomagać matce przy niektórych pracach w gospodarstwie rolnym, ale pogodzenie obowiązków pracowniczych ze stałą pracą w wymiarze co najmniej połowy etatu nie było możliwe. Zdaniem Sądu Okręgowego czynności wykonywane przez T. Ł. w gospodarstwie rolnym matki należało zakwalifikować jako zwyczajową pomoc, nie zaś stałą pracę w gospodarstwie rolnym w rozmiarze, który miałby wpływ na zwiększenie stażu ubezpieczeniowego. Głównym obowiązkiem wnioskodawczyni w spornym okresie było wykonywanie obowiązków na rzecz Prezydium (...) w T., zaś od dnia 2 stycznia 1973 roku na rzecz Urzędu (...) w W., nie zaś świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym, której z uwagi na zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy nie mogła wykonywać w rozmiarze mającym istotne znaczenie dla funkcjonowania gospodarstwa rolnego matki. Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że sporny okres pracy T. Ł. w gospodarstwie rolnym nie podlega zaliczeniu do 25-letniego stażu wymaganego do nabycia prawa do emerytury rolniczej. Tym samym Sąd I instancji uznał, że wnioskodawczyni nie spełnia przesłanek do przyznania prawa do dochodzonego świadczenia. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy jak w sentencji wyroku orzekł na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

T. Ł. zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 roku, Nr 50, poz. 291 ze zm.) poprzez błędną wykładnię pojęcia pracy w gospodarstwie rolnym ograniczającą przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych możliwość zaliczania okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, które wiązały się z pomocą w wykonywaniu typowych obowiązków domowych wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, pomimo, że ustawodawca nie przewidywał takich ograniczeń, co skutkowało uznaniem, że ustalony przez Sąd Okręgowy okres pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym matki nie daje podstaw do zaliczenia do stażu pracy wymaganego do ustalenia prawa do emerytury rolniczej,

2) naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c. wynikające z braku wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a wynikające z przyjęcia, że wnioskodawczynie nie mogła pogodzić obowiązków pracowniczych ze stałą pracą w gospodarstwie rolnym, a pracę wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym należało zakwalifikować jako zwyczajową pomoc, która nie ma wpływu na zwiększenie stażu ubezpieczeniowego, pomimo, że zebrany materiał dowodowy wykazał, iż wnioskodawczynie wносиła istotny wkład pracy w gospodarstwie rolnym matki, a łączenie obowiązków pracowniczych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego w latach 1971-1978 było możliwe, a w ówczesnych warunkach społeczno-ekonomicznych było zjawiskiem powszechnym.

Wskazując na powyższe zarzuty, wnioskodawczynie domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i przyznania prawa do emerytury rolniczej oraz zasądzenia od organu rentowego na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd II instancji w celu ustalenia charakteru pracy T. Ł. w spornym okresie w gospodarstwie rolnym matki dopuścił dowód z zeznań świadków E. K. (k. 84-84 v.), S. R. (k. 83 v.-84) oraz F. B. (k. 84).

Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie było to, iż wnioskodawczynie w spornym okresie, tj. od dnia 15 listopada 1971 roku do dnia 14 sierpnia 1978 roku zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym należącym do jej matki, położonym we wsi T.. W okresie od dnia 15 listopada 1971 roku do dnia 31 grudnia 1972 roku T. Ł. była zatrudniona w Prezydium (...) w T., zaś następnie od dnia 2 stycznia 1973 roku aż do końca spornego okresu pracowała w Urzędzie (...) w W. w pełnym wymiarze czasu pracy. W spornym okresie ojciec wnioskodawczynie nie żył. Na gospodarstwie mieszkała matka wnioskodawczynie. Wnioskodawczynie miała młodszą o 2 lata od siebie siostrę. 1 kwietnia 1973 roku T. Ł. wyszła za mąż i nadal wraz z mężem zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym należącym do matki.

Przedmiotem sporu było to, czy wnioskodawczynie w spornym okresie wykonywała w gospodarstwie rolnym matki pracę w wymiarze pozwalającym na zaliczenie jej do wymaganego do przyznania prawa do emerytury rolniczej stażu ubezpieczeniowego na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 roku, Nr 50, poz. 291 ze zm.).

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd I instancji art. 20 ust. 1 w/w ustawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zastosował prawidłową i ugruntowaną już wykładnię powyższego przepisu uznając, że uzupełnienie stażu ubezpieczeniowego wymaganego do nabycia prawa do emerytury rolniczej o okresy wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-tego roku życia (przed dniem 1 stycznia 1983 roku) możliwe jest w sytuacji wykonywania czynności rolniczych zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej „domownika” zawartej w art. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. W licznych orzeczeniach

Sądu Najwyższego jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia przyjmuje się, iż praca ta musiała mieć właściwy wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie. Zatem, jeśli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczona była przed dniem 1 stycznia 1983 roku w wymiarze przekraczającym połowę pełnego czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się także ten okres (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394, lex numer 46840 i powołane tam orzecznictwo). W judykaturze kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co nie musi jeszcze oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stałe (codziennie) w wymiarze nie mniejszym niż połowa etatu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1997 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473, lex numer 30567; z dnia 3 grudnia 1999 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 235/99, OSNP 2001/7/236, lex numer 46347; z dnia 10 maja 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650, lex numer 49141; z dnia 27 czerwca 2000 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 612/99, OSNP 2002/1/21, lex numer 49904; z dnia 3 lipca 2001 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186, lex numer 76249). Domownikiem rolnika może być osoba, dla której praca w gospodarstwie rolnym nie stanowi podstawowego zajęcia i stałego źródła utrzymania. Nie jest wymagane, by domownik poświęcał cały swój czas pracy na pracę w gospodarstwie rolnym osoby bliskiej, jak też nie musi czerpać środków utrzymania wyłącznie z tej pracy. O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 w/w ustawy decyduje zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 roku w sprawie o sygn. akt II UK 42/06, OSNP 2007/19-20/292, lex numer 309431). Sam fakt zamieszkiwania wspólnie z rodzicami w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia nie daje podstaw do przypisania takiej osobie statusu domownika. Stała praca w gospodarstwie rolnym wymaga również pewnego psychicznego nastawienia polegającego na wiązaniu się w pewnym okresie czasu z gospodarstwem rolnym i nieszukaniu stałego zatrudnienia poza nim (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 czerwca 1994 roku w sprawie o sygn. akt III Aur 206/94, OSA 1994/7/62, lex numer 13807). Z powyższych względów Sąd I instancji nie naruszył art. 20 ust. 1 w/w ustawy poprzez dokonanie błędnej ich wykładni.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonanie analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. zarówno w postępowaniu przed Sądem I i II instancji, prowadzi do wniosku, że brak jest podstaw do ustalenia, aby w spornym okresie wnioskodawczyni, będąc zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, jednocześnie pracowała w gospodarstwie rolnym matki stale przez co najmniej cztery godziny dziennie, bądź też pozostawała w gotowości do wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym w powyższym wymiarze.

Odnosząc się do treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków J. T. (k. 30 v.), W. W. (k. 30 v.), E. W. (k. 30 v.-31), S. R. (k. 83 v.-84), F. B. (k. 84), E. K. (k. 84-84 v.), jak również zeznań wnioskodawczyni przesłuchanej w charakterze strony (k. 31, 85) stwierdzić należało, iż jest niewiarygodne aby ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego spoczywał na wnioskodawczyni w takim wymiarze, który pozwalałby na uwzględnienie spornego okresu do stażu ubezpieczeniowego. Sąd II instancji doszedł do takiego wniosku z uwagi na znaczny wpływ czasu od okoliczności, które opisywali świadkowie w swoich zeznaniach, jak również ze względu na szereg przedstawionych poniżej okoliczności. W analizowanym okresie głównym obowiązkiem T. Ł. była praca zawodowa, początkowo w Prezydium (...) w T., zaś następnie od dnia 2 stycznia 1973 roku w Urzędzie (...) w W., wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy. W gospodarstwie rolnym w spornym okresie zamieszkiwała również matka wnioskodawczyni. Stwierdzić należy, iż zeznania przesłuchanych w sprawie osób, w zakresie w jakim wskazywali oni, że stan zdrowia matki wnioskodawczyni pozwalał jedynie na wykonywanie prac pomocniczych w gospodarstwie, nie polegają na prawdzie. Jak wynika bowiem z podania T. W. (obecnie Ł.) o przyjęcie do pracy do Prezydium (...) w T. oraz życiorysu, datowanych na 11 listopada 1971 roku, matka wnioskodawczyni pracowała wówczas jako woźna w szkole. Zdaniem Sądu II instancji powyższa okoliczność przeczy temu, aby stan jej zdrowia był tak zły, jak wskazywali to świadkowie. Wiarygodności świadków w powyższym zakresie przeczy także okoliczność, że zataili oni, iż matka wnioskodawczyni pracowała zawodowo. Zauważyć należy także, iż T. Ł., wnioskując o zatrudnienie w w/w zakładzie pracy wskazała, że pobory matki nie

wystarczają na opłacenie internatu siostry. Powyższa okoliczność stoi w sprzeczności z treścią zeznań większości świadków oraz zeznań wnioskodawczynie, którzy wskazywali, iż siostra wnioskodawczynie mieszkała w internacie, do domu przyjeżdżała jedynie w weekendy, więc nie mogła stale pracować w gospodarstwie. Zauważyć przy tym trzeba, że siostra wnioskodawczynie J. T. (k. 30 v.) nie wskazywała na zamieszkiwanie w internacie w spornym okresie. Przeciwnie, zeznała, iż do domu ze szkoły wracała autobusem o godzinie 16. Reasumując, wskazać należało, iż - w ocenie Sądu Apelacyjnego, dokumenty znajdujące się w aktach osobowych wnioskodawczynie (podanie oraz życiorys) są wiarygodnym dowodem w sprawie, w przeciwieństwie do zeznań świadków i wnioskodawczynie, którzy wskazywali, iż matka wnioskodawczynie pracowała zawodowo, zaś jej siostra mieszkała w gospodarstwie, skąd codziennie dojeżdżała autobusem do szkoły. Nadto podkreślić należało – co wynika z zeznań samej T. Ł. - na przestrzeni lat 1974-1976 urodziła ona troje dzieci, co również - w ocenie Sądu Apelacyjnego dokonanej przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego - w powiązaniu z wykonywaniem pracy zawodowej w pełnym wymiarze czasu pracy, przeczy możliwości wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym matki, bądź też pozostawania w gotowości do wykonywania takiej pracy w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie tego okresu do stażu ubezpieczeniowego. Powyższej oceny nie zmienia również podniesiona przez wnioskodawczynię okoliczność wynajmowania niani do dzieci. Opieka nad dziećmi zapewniana była bowiem na czas pracy wnioskodawczynie w urzędzie, co nie zmienia możliwości wykonywania przez nią pracy w gospodarstwie rolnym po godzinach pracy.

Nadto wskazać należy, iż jak wynika z zaświadczenia wystawionego przez Starostwo Powiatowe w B. (akta KRUS) gospodarstwo rolne matki wnioskodawczynie miało powierzchnię 2,233 hektara. Zatem z uwagi na wielkość gospodarstwa rolnego, przy uwzględnieniu okoliczności zamieszkiwania w tym gospodarstwie matki wnioskodawczynie oraz młodszej siostry, nie było potrzeby pracy wnioskodawczynie w tym gospodarstwie w wymiarze pozwalającym na zaliczenie spornego okresu do stażu ubezpieczeniowego. Brak jest również uzasadnionych w świetle doświadczenia życiowego podstaw aby uznać, że pracującej zawodowo wnioskodawczynie (następnie młodej matce trojga dzieci) można przypisać psychiczne nastawienie polegające na wiązaniu się tylko z tym gospodarstwem rolnym, skoro cały czas kontynuowała pracę zawodową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, czynności wykonywane przez wnioskodawczynię na tym gospodarstwie należy oceniać jako zwyczajową pomoc świadczoną w ramach wspólnie zamieszkującej rodziny.

Z powyższych względów, zdaniem Sądu II instancji, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego nie narusza art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 228 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i 99 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.) – pkt II sentencji wyroku.

A.K.